Dzień ósmy, piątek 14 lipca

Kanon: *Obfite Odkupienie Twoje, daj nam dziś, o Panie, daj.*

Bądź pozdrowiony ukrzyżowany i zmartwychwstały Panie. Wysławiamy Cię, Odkupicielu świata, żyjący i obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Przyjmij nasze pokorne dziękczynienie za całe dzieło Odkupienia i za to, że do zmartwychwstania szedłeś drogą krzyża, by uświęcić nasz trud i cierpienie. Pragniemy, Panie, pamiętać ***„ o Twoich godzinach bolesnych na krzyżu, gdy "przepasany" byłeś cierpieniem duszy i ciała. Z miłości do nas, dla zbawienia drogich Ci dusz, dałeś swoje życie. Pragniemy zatrzymać się pod krzyżem, aby zebrać Twoją Krew i ofiarować ją Ojcu za wszystkich grzeszników”.***

**Słowo siódme**

***Ojcze, w ręce Twoje powierzam ducha mego (Łk 23, 46)***

„O, Jezu – najbardziej ze wszystkich opuszczony, rozdarty bólem – jesteś u kresu. U tego kresu, gdzie wszystko zostaje nam odebrane, nawet dusza i swobodne „tak” lub „nie”, gdzie więc jesteśmy odebrani sobie samemu. Oddajesz się sam z ufnością w owe niewidzialne , czułe dłonie. Ty wiesz, że są to dłonie Ojca. Twoje usta wypowiadają ostatnie słowo twego życia: *Ojcze, w ręce Twoje powierzam ducha mego.*

Wszystko oddajesz Temu, który dał Ci wszystko. Składasz wszystko bez zastrzeżeń w ręce swego Ojca. Te ręce niosą przecież tak pewnie i z taką czułością. Jak ręce matczyne.

I wszystko jest przytulnością Bożego Serca, gdzie można wypłakać cały ciążący trud, a Ojciec zcałuje dziecku płynące po policzkach łzy.

Czy i moją biedną duszę, i moje biedne życie, złożysz kiedyś, Jezu, w dłonie Ojca? Połóż wtedy wszystko, całe brzemię mego życia, brzemię grzechu, nie na szale wagi sprawiedliwości, lecz w dłoniach Ojca”. (Karl Rahner SI „*Słowa z Krzyż*

*Dlatego trwając nieporuszona na krzyżu milcz milczeniem wszystkich twoich zmysłów i wszystkich twoich władz; patrz spojrzeniem miłości tylko na Mnie, ukrzyżowanego w tobie. Wtedy zawsze będziesz Mnie widzieć, bo Ja mam upodobanie w tobie, tak jak Ojciec mój upodobał sobie we Mnie. W ten sposób zakosztujesz jeszcze rozkoszy Jego nieskończonego upodobania i w Nim pojmiesz rzeczy tajemne i nieznane światu: będziesz kochać nawet niekochana i będziesz żyć miłością mojego serca. Ani na moment nie odłączysz się bowiem od twego życia i twego serca, to znaczy od serca Boga Ojca, gdzie Ja jestem bytem i początkiem wszystkich rzeczy; Tym, przez którego wszystko zostało uczynione i w którym ty posiadasz byt z miłości, w wiecznym Dobru. Wpatruj się więc we Mnie, kochaj Mnie i żyj miłością, nie płynącą ze zmysłów ale od Ducha, z życia Bożego w bycie mojej Boskości.*